Redakcya i Administracya:
Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 159
Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 365. Lwów, wtorek 7. listopada 1911. Rok 1.

Program nowego premiera. — Koło polskie a nowy rząd. Nowe klęski Włochów.

Izba posłów.

(23 posiedzenie XXI. sesyi z dnia 6. listopada).

Wiedeń. (TBK.) Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie kwadrans na 4 popołudniu.

Prezydent Sylvester zawiadomił o zmianie gabinetu, poczem prezes gabinetu hr. Stürgkh przedstawił członków nowego gabinetu.

Następnie oświadczył przewodniczący, że Izba przystępuje do porządku dziennego tj. dalszego ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem. Pierwszy zabrał głos prezydent ministrów hr. Stürgkh i wygłosił dłuższą mowę programową. Przerywali mu od czasu do czasu czescy posłowie radykalni.

Mianowicie gdy przemawiał hr. Stürgkh, poczęły się odzywać głosy na ławach czeskich radykałów: „Dlaczego nie przemawia dr. Hochenburger?"

Mowa prezydenta ministrów hr. Stürgkha.

Wysoka Izbo! Powołany na urząd prezydenta ministrów, mam zaszczyt przedstawić się wysokiej Izbie i przedstawić moich kolegów. Równocześnie korzystam ze sposobności, aby oznajmić przewodnie myśli i cele rządu. Nie wejdę obecnie w szczegóły, albowiem w mowie tronowej mieści się obszerny program, z którego wymieniam tylko niektóre szczególnie ważne zadania, jakoto: reformę ustawodawstwa wojskowego, dalej stworzenie noweli do ustawy o drogach wodnych z r. 1901, o czem niebawem przedłożony będzie Izbie projekt ustawy. (Oklaski). Dalej wymieniam zarządzenia w celu podniesienia wydatności naszej sieci kolejowej, oraz rozszerzenia jej w kierunkach, które tego wymagają. Wspominam o uregulowaniu sprawy stowarzyszeń, a wreszcie o wielkiem dziele ubezpieczenia społecznego. Rząd obecny bez zastrzeżeń stoi na stanowisku, wyrażonem w mowie tronowej.

Nie uważałbym jednak za rzecz będącą na czasie, gdybym w obecnych warunkach parlamentarnych wysoką Izbę zajmował rozwijaniem szczegółowem nowego obszernego programu.

Nowy rząd a parlament.

Przedewszystkiem jest naszą wspólną powinnością dojść do normalnej czynności parlamentu. Pragnę parlamentaryzmu szczerego i silnego. (Oklaski). Bo już zdrowy egoizm nakazuje każdemu rządowi dzielić ogrom odpowiedzialności z drugim czynnikiem równorzędnym. Łączy się z tem jeszcze to, cobym nazwał psychologią państwa nowożytnego. Państwo robi dziś o wiele więcej dla swoich obywateli, niż dawniej, ale też nie równie więcej i od nich wymaga. Dlatego nie może ono stać wobec swoich obywateli, jako coś zupełnie obcego. (Oklaski). Przeciwnie, musi starać się o jak najistotniejsze, nierozerwalne powiązanie obu stron, a to możliwe jest tylko wówczas, jeżeli przedstawicielstwo ludu będzie organem rzeczywistym i skutecznym do rozwiązania żądań, przyznanych mu konstytucyą. Parlament nie jest celem samym dla siebie, lecz jest dla państwa i dla ludności.

Parlamentaryzm, który trwale uchyla się od swych żądań, sam się osądza. (Przerywania. Potakiwania). Mówię to, jako zwolennik parlamentaryzmu i ponieważ jest moim obowiązkiem, który zaprzysiągłem, służyć naszym urządzeniom konstytucyjnym w ten sposób, aby rozwijały możliwie żywotną i skuteczną siłą. (Oklaski).

Dlatego apeluję do Wysokiej Izby w lojalny sposób: pracujmy wspólnie i wśród wzajemnego zaufania około tego, aby także i ta Izba zachowała należne jej stanowisko. Nie dopuśćmy, aby parlamentaryzm stał się obcy ludowi i z uczuć ludu był wykorzeniony. Nie chcę wywoływać tu zmory postrachu, lecz pragnę wskazać o co chodzi i zwracam się do Panów z uczciwemi, męskiemi słowy, które z pewnością przyjęte będą, tak, jak były pomyślane. (Przerywania). Zgodna z duchem czasu reforma regulaminu jest rozstrzygającym krokiem ku zapewnieniu możności pracy parlamentarnej.

Gdyby przeprowadzenie takiej reformy wymagało dłuższego czasu, to chodziłoby wówczas o to, aby przynajmniej na razie zapewnić te rękojmie uporządkowanego biegu obrad, jakiemi Izba obecnie chwilowo się cieszy. W każdym razie jest rzeczą konieczną brać tu pod uwagę nasze specyalnie austryackie stosunki i te szczególne stosunki uwzględnić. O większości w myśl jednostronnego przeprowadzenia pewnych partyjnych zapatrywań, o właściwej większości politycznej, na ten raz u nas nie można myśleć. Tak samo unikać musimy utworzenia większości, w którejby słusznie, czy bez słuszności znaleźć można było domieszkę jednostronności narodowej. Nam chodzić musi o większość rzeczowej pracy, która nikogo nie wyklucza, ktokolwiek czuje się powołanym do współdziałania (potakiwania). Rząd wobec tego będzie się starał doprowadzić do powstania takiej większości, poręczającej tok prac parlamentarnych, w interesie zdrowej polityki, wiodącej do dobrobytu. Izba idąc drogą twórczej pracy, spełnia elementarny obowiązek wobec państwa, wobec wyborców, a przedewszystkiem wobe siebie samej. Rząd nie mógłby bez narażania się na współwinę w fałszowaniu zasadniczych podstaw parlamentaryzmu, przywłaszczać sobie prawa żądania pracy od parlamentu, jako grzeczności, oświadczonej rządowi, za którą możnaby w zamian żądać także grzeczności wzajemnej. (Żywe oklaski). Tu w Izbie musi zakorzenić się ostatecznie raz przekonanie, że dla parlamentu praca oznacza rzeczywiste życie.

Rząd a spory narodowościowe.

Do poprawy parlamentarnych stosunków przyczyniać się będziemy zasadniczo ciągłem usiłowaniem łagodzenia przeciwieństw narodowościowych, (żywe potakiwania) specyalnie zaś usilnem popieraniem dzieła ugody w Czechach. Myśl, że pokój narodowy wyniknąć może tylko z dobrowolnego porozumienia, nigdy zaś z jednostronnego dyktatu i że narodowe uczucia nie znoszą gwałtu, myśl ta głęboko wryła się w przekonanie ludności. Działając w myśl tej idei wytycznej narodowościowego kompromisu, zbliżymy się do wytkniętego celu. Licząc na wypróbowane i pełne poświęcenia poparcie namiestnika Czech, będzie rząd współdziałał w dwóch kierunkach, bezpośrednio: odgrywając w ciągu rokowań zawsze rolę uczciwego pośrednika między grupami narodowościowemi, i pośrednio: przez to, że we własnym zakresie działania na polu administracyi objektywnością starać się będzie pozyskać powszechne zaufanie i unikać wszelkiego zaniepokojenia narodowego (żywe przerywania).

Obrona ministra Hochenburgera

Ażeby nie pomijać milczeniem przerywań, które wywołuje moja mowa programowa, po-

zwolę sobie wskazać na to, że jakkolwiek, sądząc z okrzyków Szanownych Panów, pewne oświadczenia w ostatnim czasie w sprawie teki ministerstwa sprawiedliwości wywołały wśród Panów zaniepokojenie wstąpienie mojego wielce Szanownego Pana Kolegi z działu sprawiedliwości nastąpiło wśród tych samych jednakowych założeń zgodnej z ustawą administracyi, dalej objektywności i uchronienia administracyi przed wpływami partyjnej polityki, a więc wśród tych ogólnych założeń, które w odniesieniu do gabinetu rozumieją się same przez się. (Oklaski, brawa i przerywania).

Mogę podkreślić, że nie ma najmniejszego uzasadnionego powodu do zaniepokojenia ze stanowiska jakiegokolwiek stronnictwa co do objektywności członków tego rządu. W pierwszej chwili, przy samem pojawieniu się mem w tej Izbie, widzicie już Panowie lojalny zamiar usunięcia zaniepokojenia — gdyby ono rzeczywiście było uzasadnione — w równie lojalnem wypowiedzeniu się mojem; więcej nie możecie Panowie odemnie na tem miejscu wymagać. (Żywe oklaski, brawa, przerywania).

Stanowisko rządu wobec sprawy urzędniczej.

Zapowiadając uroczyście objektywność tego rządu na polu administracyi, obracam się jedynie w ramach zasadniczego zapatrywania na administracyę i urzędników w Austryi. Organizm naszej biurokracyi jest jednym z wielkich tworów naszego dostojnego monarchy, który to twór obok walecznej armii w najcięższych czasach okazał się ostoją i podporą państwa.

Dlatego rząd uważa za jedno ze swych najważniejszych zadań, przez poważne i przychylne kierownictwo ustrzedz biurokracyę przed wszelkiem niezdrowem wrzeniem, które ostatniemi czasami się objawiło, a wobec których to objawów żaden sumienny rząd nie może przejść obojętnie, bez zwrócenia na nie uwagi. Ogólna drożyzna życiowa cięży ogromnie na wszystkich warstwach stanu średniego, a to nie tylko na tych, które mają stałą płacę, ale także i na w ściślejszem tego słowa znaczeniu produkujących warstwach ludności. Rząd więc nie może uznać „privilegium onerosum“ poszczególnych klas zawodowych. Będziemy dążyli do tego, aby kwestyę tę ująć należycie w całej jej rozciągłości i we wszystkich jej kierunkach.

Akcya antydrożyźniana.

Postaramy się, o ile to leży w naszej mocy, wydać wszelkie gospodarczo polityczne zarządzenia, po których możemy spodziewać się poprawy ciężkiej sytuacyi. Nie można jednak zapominać, że poszczególne a nader ważne powody drożyzny wogóle nie dadzą się usunąć i że nawet te zarządzenia, których będziemy się mogli chwycić, musiałyby pozostać bezskuteczne, gdybyśmy nie mogli liczyć na czynny współudział ciał autonomicznych i organizacyi gospodarczych. Szczególnie w sprawie zaopatrzenia w środki żywności są gminy temi ciałami, które mogą majszybciej interweniować i z największymi widokami bezpośredniego skutku.

Właśnie w ostatnich dniach otrzymałem szereg wiadomości stwierdzających, że administracya gminna przez wprowadzenie bezpośredniej łączności z właściwymi producentami i przez zawieranie większych umów osiągnęła regulacyę cen. Wspominam o tem, ponieważ pragnę ludność ustrzedz przed popełnianym ustawicznie błędem, z drugiej zaś strony chcę z tego miejsca powołać do współpracownictwa wszystkie związki publiczno-prawne. (Potakiwania). Jeżeli powiedziałem, że grupa pobierających stałe pensye nie może być uważana za jedynie doknietą, to nie zaprzeczam temu, że ona jest specyalnie dotknięta drożyzną i dlatego bądźcie Panowie przekonani, że także i obecny rząd okaże tą samą gotowość, która tworzyła podstawę akcyi dla rządu poprzedniego. Jeśli więc służba państwowa może być pewna pełnej oceny i możliwie znacznego uwzględnienia jej ciężkiego bytu, to musi jednakże z drugiej strony sama zdać sobie sprawę z tego, że chociaż nastąpi poprawa położenia finansowego państwa, to jednakże należyty stosunek do rozwoju państwa nie może być pominięty i że kompletne zniesienie wszystkich następstw drożyzny jedynie przez interwencyę władzy państwowej nie może być osiągnięte. O wiele korzystniejszego załatwienia sprawy i wydatniejszego podniesienia stosunków płac, możnaby się spodziewać po programie: „mniej sił roboczych, ale stosownie użytych i lepiej płatnych“. (Oklaski). Jest bardzo na czasie sprawą tą konkretnie się zająć. Nie chciałbym pominąć tej sposobności, aby prosić Panów, byście raczyli intensywnie poprzeć szczegółowe prace i zadania rządu, a specyalnie zwracam się do panów w tym kierunku, byście zechcieli wpłynąć na urzędników, aby nie przekraczali granic możliwości. Gdyby znaczne ofiary, na które państwo w interesie służby decyduje się, nie wywołały u służby państwowej uczucia zadowolenia, to powinna ona pamiętać, iż rząd musi kierować się względami na stan finansowy państwa i sprawiedliwością wobec wszystkich kół zawodowych.

Gospodarka finansowa.

Jakkolwiek ukształtują się finanse państwa, to zawsze nakładają obowiązek powrócenia do tego surowego zapatrywania, jakie niegdyś znamionowało parlamentaryzm austryacki. Potrzebujemy silnej woli i energii, aby uregulować finanse państwa. Ważnem zadaniem rządu będzie przedłożenie w najbliższym czasie szeregu projektów, które budżetowi naszemu dodadzą elastyczności, a łącznie z tą sprawą zapobiegną nędzy finansowej krajów. (Oklaski). Tak samo rząd starać się będzie o podniesienie wszystkich gałęzi produkcyi przez stosowną politykę gospodarczą, następnie przyczyni się do wzmożenia ogólnego dobrobytu i podniesienia siły podatkowej. Nie mniej ważnem, jak troska o pomyślny rozwój dochodów, jest także zwrócenie uwagi na wydatki, aby przez rozumną gospodarkę stojące do rozporządzenia środki zużyć na korzyść ogółu. Specyalnie rząd zajmie się w dalszym ciągu planowo regulacyą kolei państwowych, a także i na innych polach będzie się starał uczynić zadość wszystkim słusznym żądaniom.

Najbliższa przyszłość.

O zadaniach najbliższej przyszłości obszerniej mówić nie potrzebuję. Stoimy w środku sesyi. Co jest specyalnie rzeczą konieczną, z tego ogół ludności zdaje sam sobie sprawę. Komisye obradują nad ważnymi wnioskami w sprawie drożyzny, w sprawie urzędniczej i potrzeb finansowych, stojących z tem w związku, dalej nad projektem zmiany regulaminu i fakultetu prawniczego włoskiego. Chciałbym szanownych panów zapewnić, że my staniemy w pierwszym szeregu chętnych do pracy. (Oklaski, wołania: brawo! brawo!).

Wysoka Izbo! Rząd, który się dziś przedstawił, apeluje do panów, abyście go w interesie całego państwa poparli. Rząd ten jest rządem wewnętrznego pokoju i narodowego porozumienia i wzywa wszystkie stronnictwa dobrej woli do współpracownictwa ojczyźnie na zbawienie, ludności na błogosławieństwo, a tej Izbie na cześć. (Oklaski, brawa. Mowca odbiera liczne gratulacye).

Wnioski nagłe.

Na tem obrady nad budżetem przerwano i przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym posła Habermanna w sprawie kasy brackiej w Mireszowicach. Po przemówieniu posła Fressla obrady przerwano.

Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

Minister skarbu przedłożył projekt w sprawie ustalenia podatków, należytości dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dalej projekt ustawy o utworzeniu ogólnego Zakładu kredytowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we wszystkich krajach i królestwach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Wrażenie mowy hr. Stürgkha.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wrażenie mowy hr. Stürgkha było wcale pomyślne. Mowa była gładka i formalnie dobrze obmyślana, różniła się też zasadniczo od patetycznych wywodów br. Gautscha. Retoryczny sukces był mniejszy, bo nie było w niej *pointy*, nie było też dlatego i ostrych akcentów. Hr. Stürgkh nie mówił np. nic o socyalistach; o urzędnikach i ich akcyi drożyźnianej wyraził się dość umiarkowanie.

Premierowi przerywali częstymi okrzykami czescy narodowi socyaliści. Powodem demonstracyi były pogłoski o układzie między hr. Stürgkhiem a min. Hochenburgerem, który wstąpił do gabinetu pod pewnymi specyalnymi warunkami. Prawdy na tem jest tyle, że warunki min. Hochenburgera nie różnią się niczem od warunków innych ministrów.

Jedynym dysonansem w mowie była admonicya pod adresem parlamentu (*eine ernste Mahnung*). Słyszano o tym ustępie uwagi, że nie powinien był tego mówić przedstawiciel rządu, który jest jednym tylko z czynników władzy.

Na Kole polskiem mowa uczyniła dość dobre wrażenie, oklaskiwano ją też w niektórych miejscach.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach niemieckich na ogół mowa Stürgkha sprawiła wrażenie pomyślne, choć co prawda dawały się słyszeć i wyrzuty pod adresem premiera. Suche wyliczenie projektów rządowych nazywano w niektórych kołach „spisem potraw“, podnoszono jednakże, że projekty te obracają się w granicach możliwości.

Stronnictwa a nowy rząd.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 6 odbyło się posiedzenie Koła polskiego, które trwało przeszło 3 godziny. Przemawiali: prezes Biliński, pp. Leo, Kozłowski, Korytowski i i. Przedstawioną przez prezesa rezolucyę w sprawie stosunku Koła do rządu, uchwalono.

O przebiegu posiedzenia, w przeważnej części tajnego wydano komunikat.

Wiedeń. (TBK.) Koło polskie wydało następujący komunikat:

Po naradzie, uznanej jednomyślnie za poufną, Koło przyjęło do wiadomości sprawozdanie prezesa z konferencyi z hr. Stürgkhiem i uchwaliło następującą rezolucyę, zaprojektowaną przez prezydyum:

1. Koło polskie wyraża br. Gautschowi, z okazyi ustąpienia z urzędu prezydenta ministrów, szczere podziękowanie za to, że okazywał życzliwość dla potrzeb kulturalnych i ekonomicznych kraju, a w szczególności sprawie kanału od granicy śląskiej do Dniestru i wprowadził ją na tory zupełnie odpowiadające uprawnionym żądaniom kraju.

2. Odnośnie do sprawozdania prezesa z jego konferencyi z nowym prezydentem ministrów, Koło polskie oświadcza, że jeśli hr. Stürghk przyjmie na siebie wobec prezydyum wszystkie bez wyjątku zobowiązania br. Gautscha **w sprawie budowy kanałów**, a nadto zarządzi bezzwłoczne opracowanie szczegółowego projektu części trasy kanałowej od Krakowa do Dniestru i jeśli także w innych sprawach żywotnych, jak: budowa kolei lokalnych, tudzież sanacya finansów krajowych przyrzecze swą skuteczną pomoc, Koło polskie będzie skłonne udzielić szefowi nowego rzą-

du poparcia w granicach i z zastrzeżeniami uchwały swej z dnia 5 października 1911 r.

3. Wobec składu nowego gabinetu, Koło polskie nie stawia na teraz żądania powołania drugiego swego męża zaufania do rządu. Koło polskie oświadcza jednak już teraz wyraźnie, że w chwili stosownej będzie się tego stanowczo domagało.

Narady grup polskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego, popołudniu obradowała grupa demokracyi polskiej pod przewodnictwem dr. Germana, na posiedzeniu obradowano nad sytuacyą. Popołudniu obradowali konserwatyści i ludowcy.

Gniewają się...

Wiedeń. (Tel. wł.) Zwracał uwagę wczoraj w kołach polskich fakt, że wszechpolacy absentowali się (z wyjątkiem hr. Skarbka) tak z posiedzenia Izby jak i z posiedzenia Koła.

— —

Chrześcijańsko-społeczni.

Wiedeń. (Tel. wł.). Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne uchwaliło wczoraj rezolucyę, w której podkreśla, że nie widzi na razie powodu do porzucenia polityki wolnej ręki.

Ukraińcy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Klub ukraiński postanowił pozostawić sobie wolną rękę w stosunku do hr. Stürgkha, ze względu na, że w mowie swej zignorował zupełnie Rusinów. Nastrój na posiedzeniu klubu był bardzo podrażniony.

Południowi Słowianie.

Wiedeń. (Tel. wł.), Kroacko-słoweński klub polecił na wczorajszem posiedzeniu przewodniczącemu Sustersicowi, by w debacie budżetowej poruszył stosunek klubu do rządu.

Konferencye stronnictw z hr. Stürgkhiem.

Wiedeń. (TBK.) „Poln. Corr.“ donosi, że prezydyum Koła polskiego zostało zaproszone na dziś na konferencyę do hr. Stürgkha.

„Sl. Corr.“ donosi, że prezydyum klubu czeskiego odbyło wczoraj półtoragodzinną konferencyę z hr. Stürgkhiem.

„Austria“ donosi, że przedstawiciele Związku chrześć.-społecznego na zaproszenie hr. Stürgkha odbędą z nim dziś konferencyę o sytuacyi politycznej.

Jeszcze jedna teka wolna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bawi we Wiedniu dr. Vojacek, wiceprezydent namiestnictwa Czech, którego brano w rachubę przy kombinacyach, będących w związku ze składem nowego gabinetu. Jak słychać, dr. Vojacek wstąpi do gabinetu.

Praga. (Tel. wł.) Słychać, że ministerstwo rolnictwa obejmie prof. Akademii w Taborze dr. Holy.

Reforma wyborcza do Sejmu.

Konferencye porozumiewawcze.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak się dowiaduję, prezes Koła Biliński wystosował do prezesa klubu ukraińskiego list, zapraszający na konferencyę w sprawie reformy wyborczej sejmowej. Dr. Biliński uczynił to, wykonując uchwały konferencyi, jakie się odbywały w Wiedniu i we Lwowie, a które poleciły dążyć posłom polskim do porozumienia z Rusinami.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ ogłasza: Minister skarbu zamianował rewidentów cłowych Bol. Martiniego, Jana Palmiego, Stan. Łukasiewicza, K. Andrz. Jakubskiego, Izr. Weissbroda i Wład. Piątkowskiego inspektorami cłowymi w obrębie lwowskiej dyrekcyi skarbu.

Z Węgier.

Przed walną bitwą.

Budapeszt. (TBK.). Słychać, że prezydent Sejmu węg. Berzewiczy podał się już do dymisyi, pismo to będzie jednak odczytane dopiero na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Budapeszt. (TBK.). Zagajenia wczorajszego posiedzenia Izby posłów oczekiwano z wielkiem naprężeniem. Posłowie zebrali się bardzo licznie już na początku posiedzenia. Przewodniczący zawiadomił, że wniesiono bardzo wiele petycyi. Poseł Abraham (z partyi Justha) wniósł imienne głosowanie nad temi petycyami i odroczenie tego głosowania do dnia następnego. Przewodniczący oświadczył, że uczyni zadość temu życzeniu, poczem przeszedł do porządku dziennego, obejmującego również szereg imiennych głosowań co do przekazania różnych petycyi komisyom.

Poseł Franc. Kossuth zgłosił wniosek, aby Izba wybrała komisyę, złożoną z 24 członków, po połowie ze stronnictwa rządowego i z pośród członków opozycyi; zadaniem tej komisyi miałoby być obmyślenie sposobów przywrócenia pokoju w Izbie poselskiej.

Sprawy zagraniczne.

— —

Wojna włosko-turecka.

Akcya floty włoskiej.

Konstantynopol. (TBK.) „Sabah“ donosi, że onegdaj w południe widziano flotę włoską koło Chios, inne okręty włoskie widziano koło wybrzeży Małej Azyi.

(*Przyp. Red.* Wobec tych wiadomości — rzecz prosta o ile są one prawdziwe — można już w najbliższym czasie oczekiwać ataku floty włoskiej na porty tureckie i tem samem przerzucenia się walki na morze Egejskie i inne wody, okolone przez wybrzeża Turcyi).

Zatopienie transportowca tureckiego.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Konstantynopola donoszą: Krążownik włoski ostrzeliwał koło Akabah turecki okręt przewozowy „Halidżi“ i zniszczył go. Większa część załogi ocalała.

Nowy atak Turków.

Rzym. (TBK.) Ag. Stefaniego donosi z Trypolisu pod datą wczorajszą o godz. 7-mej rano: Artylerya nieprzyjacielska rozpoczęła ogień. Po zrekognoskowaniu pozycyi za pomocą latawców, włoska artylerya rozpoczęła skutecznie ostrzeliwać baterye turecką i zmusiła ją do milczenia. Po południu artylerya turecka rozpoczęła ogień z innych punktów. Strzały nie wyrządziły szkody. Następnie rozpoczął się jeden ze zwykłych ataków na lewe skrzydło, który trwał do 9-tej wieczorem. Nieprzyjaciel, który zajął dom naprzeciw naszych stanowisk, został zeń wyparty, a dom zniszczony.

Jeszcze jedna klęska Włochów.

Konstantynopol. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych podał do wiadomości wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy depeszę, według której batalion tureckiej piechoty z 4 oddziałami Senusów urządził napad na Dernę w dniu 28. października. Padło 80 Turków i kilkaset Włochów. Turcy zdobyli kilka armat. Kanonierka włoska 3 dni strzelała do portu i do urzędu telegraficznego, nie wyrządziła jednak żadnych szkód.

Wszystkie szczepy okazują gotowość do wojny świętej. Z innych części Turcyi pomoc jest zbędna. Wiadomość o zdobyciu powrotnem Derny przez Turków jest nieprawdziwa.

Posiłki dla wojsk tureckich.

Konstantynopol. (Tel. wł.). 31. z. m. odeszło do Tobruk 12.700 Arabów, pod komendą 14 oficerów, z bateryą armat.

Protest Porty.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Porta w odpowiedzi na aneksyjny dekret przesłe protest mocarstwom.

Wczoraj panował tu groźny nastrój dla Włochów.

Ponure wieści.

Paryż. (TBK.) Aj. Havasa donosi z Malty o pogorszeniu się stosunków sanitarnych w Trypolisie. Wczoraj na ulicach znaleziono około 50 zwłok tubylców, zmarłych na cholerę lub głód. Z lasów palmowych, gdzie leżą niepogrzebane zwłoki, wyziewy dochodzą aż do miasta.

Może teraz pójdzie lepiej...

Trypolis. (Ag. Stef.). Przybyli tu generałowie Frugoni i Dechaurand. Frugoni obejmie komendę 1. korpusu armii. Gen. Caneva zatrzymuje władzę cywilną i komendę nad całą armią okupacyjną.

Karabinierzy wykryli w pewnym domu 8 osób, które brały udział w powstaniu w d. 23 z. m. Osoby te pojmano.

Ciągle przybywają nowe posiłki wojska i materyałów wojennych. Duch w wojsku jest bardzo dobry. Miasto wygląda normalnie.

Na mocy dekretu gubernatora sądy cywilne i handlowe podjęły wczoraj czynności.

Powstanie w Chinach.

Dalsze porażki wojsk cesarskich.

Londyn. (Tel. wł.). Z Szangaju i innych stron donoszą, że powstanie trwa w dalszym ciągu. Na razie trudno stwierdzić, kto jest panem sytuacyi, w każdym razie rząd ponosi coraz to częstsze porażki.

Za przykładem wojsk lądowych.

Szangaj (B. Reutera). Trzy cesarskie kanonierki floty admirała Sah zawinęły tu, by zabrać amunicyę i żywność, poczem przeszły na stronę powstańców.

Interwencya mocarstw?

Londyn. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że ambasador angielski oświadczył gubernatorowi niemieckiemu w Tsingtau, iż przyszedł czas, by europejskie mocarstwa wkroczyły do Chin. Ambasador zaproponował, by każde z mocarstw wysłało 1500 ludzi.

Depesze „Ekonomisty“.

Rokowania w sprawie kartelu naftowego

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu rokowania w sprawie kartelu naftowego. Słychać, że ostateczne różnice zostaną w tych dniach pomyślnie załatwione.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, we **wtorek** (7. listopada): **Rzym.-kat.** Herkulana; — Gr.-kat. Markyana.

Wschód słońca o godz. 6·24 **rano**, **zachód o godz.** 3·52 popołudniu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 7. listopada, po raz piąty, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

— —

„UL“ codziennie przedstawienie w sali dotychczasowego „Casina de Paris“. Początek 8 i pół wieczorem.

Repertuar „Teatru Nowego“.

We wtorek, 7. listopada, po raz pierwszy „Hołota“, komedya w 4 aktach Fr. Dominika, **autora głośnej sztuki** p. t. „Na Łyczakowie“.

Repertuar „Teatru artystycznego“.

Tarnopol, 7. b. m. „Mieszczanie“.
Brody, 8. b. m. „Sąsiadka“

Tarnopol, 9. b. m, „To samo“ Staffa.
Brody, 10. b. m. „To samo“ Staffa.
Przemyśl, 11. b. m. „To samo“ Staffa.
Przemyśl, 12. b. m. „Papa“.

Repertuar gal. biura koncertowego M. Türka.

8. Listopada: Arrigo Serato, skrzypek.
13. Listopada: Wanda Landowska, pianistka i klawecynistka.
20. Listopada: Leon Ślezak, c. k. śpiewak nadworny.

„Lwow. Tow. Łyżwiarskie“ zawiadamia, że wpisy na sezon bieżący przyjmuje sekretaryat na placach Pełczyńskich codzień od godz. 10 do 12 przed poł. i od 4 do 7 popoł.

Z kolei. Podobnie jak w sezonie zimowym ub. r., kursować będzie począwszy od 12. listopada b. r. aż do 8. maja 1912 włącznie, wprost z Podwołoczysk przez Lwów, Kraków, Wiedeń, Leoben, Pontebba, Mestre, Werona, Medyolan, Genuę i Ventimiglię do Nizzy i Cannes, wóz sypialny, przy pociągu pospiesznym nr. 4, wychodzącym z Podwołoczysk, Lwowa i Krakowa w niedzielę i we środę. — Ten wóz sypialny przejdzie w Wiedniu do pociągu ekspresowego Petersburg-Cannes i przybywać będzie do Cannes we wtorek, względnie w piątek.

W odwrotnym kierunku kursować będzie taki wóz począwszy od 16. listopada b. r. aż do 12. maja 1912 włącznie z Cannes względnie z Nizzy wprost do Podwołoczysk, przy pociągu ekspresowym Cannes-Petersburg wychodzącym z Cannes, względnie z Nizzy, we czwartek i w niedzielę, przejdzie w Wiedniu do pociągu nr. 3 i przybywać będzie do Krakowa, Lwowa i Podwołoczysk w sobotę, względnie we wtorek.

W inne dni tygodnia, a mianowicie od 11. listopada 1911 do 11. maja 1912 wóz sypialny kursujący z Podwołoczysk do Wiednia, tudzież od 15. listopada 1911 do 15. maja 1912 wóz sypialny, kursujący w odwrotnym kierunku, przestawiane będą w Wiedniu z dworca kolei Północnej na dworzec kolei Południowej, względnie na odwrót, a podróżni jadący tym wozem po za Wiedeń będą musieli przesiadać się na dworcu kolei Południowej.

Za użycie pociągu ekspresowego Wiedeń-(Nizza Cannes lub na odwrot, w którym oprócz wozu restauracyjnego kursują wyłącznie wozy sypialne z przedziałami I. klasy, uiszcza się prócz należytości za bilet jazdy I. kl. pociągu pospiesznego, ponadto opłatę dodatkową Towarzystwa międzynarodowego wozów sypialnych.

———

Na Dar Grunwaldzki zdeklarowano do dnia 6. października ogółem 1,596.718 K 83 h, z tego wpłacono gotówką 671.096 K 18 h.

Lwowskie Towarzystwo ratunkowe ogłasza sprawozdanie swe za miesiąc październik, z którego wynika, że interweniowało ogółem 979 razy, z tego przypada na interwencyę w dzień 748, a na noc 231 razy. Wypadki, w których wzywano pomocy pogotowia, dadzą się wyszczególnić następująco: 1. Zamachy samobójcze (8). 2. Zasłabnięcia nagłe (190). 3. Urazy (702) i 4. Przewozy chorych (79). Wogóle pospieszyła stacya ratunkowa w roku bieżącym 979 razy z pomocą.

Nagła śmierć starca. W łaźni Oswalda Kugla przy ulicy Bożniczej l. 2 zmarł nagle 80-letni buchalter Izydor Goldstaub. Posługacz łazienny podaje, że zmarły przyszedł do łaźni już niezdrów i już przy rozbieraniu począł się skarżyć, że mu niedobrze i nim zdołano mu przyjść z pomocą, wyzionął ducha. Przy nieboszczyku znaleziono książeczkę gal. Kasy Oszczędności nr. 48745 na 800 kor., gotówką w banknotach 680 kor., ponadto złoty damski zegarek kryty i różne drobiazgi. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

W zamiarze samobójczym wypiła na placu Strzeleckim zarobnica Marya K. sporą dozę kwasu solnego. Zaalarmowane pogotowie zarządziło natychmiastowe przepłukanie żołądka denatce i odwiozło ją do szpitala. Powód zamachu nieznany.

Fatalny strzał. Z Błażowej donoszą o następującym wypadku: Dwu uczniów gimnazyalnych uczyło się strzelania, do czego użyli ostro nabitego rewolweru. Nieznajomość obchodzenia się z bronią zemściła się niebawem. Starszy uczeń z klasy III. gimn. polecił młodszemu koledze, aby poprawił deskę, służącą do celowania, równocześnie zaś pocisnął nieumyślnie za kurek, powodując fatalny strzał. Kula trafiła młodszego gimnazyastę w szyję, kładąc go trupem na miejscu. Prokuratorya państwa wdrożyła śledztwo.

Śmiertelne przejechanie. Wczoraj rano przejechał na śmierć automobil jakiś na gościńcu za gródecką rogatką 12-letnią dziewczynkę, której nazwiska dotąd dojść nie zdołano. Zwłoki ofiary zbrodniczo nieostrożnej jazdy odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Znaczny ogień wybuchł onegdaj w kamienicy przy ul. Długosza l. 11 a. Stało się to w ten sposób, że od silnie rozgrzanego piecyka zajęła się drewniana ściana. Straży pożarnej udało się wreszcie po długich usiłowaniach ogień zlokalizować.

Włamanie. Do stajni Hermana Blocha, właściciela składu drzewa, zam. pod l. 5 przy ul. Berka, włamał się ubiegłej nocy „niewiadomy sprawca“, gdzie zabrał uprząż z konia i worek owsa, wartości 70 kor.

Aresztowanie bandyty. Agentowi policyi Finkelsteinowi udało się wczoraj wyśledzić znanego bandytę Józefa Bachlaja, mającego na sumieniu wiele włamań. Towarzysz Bachlaja, Emil Knuciński, niegorszy od niego ptaszek, zdołał zbiedz.

Kradzież w dyrekcyi skarbu. W biurach dyrekcyi skarbu, przy ul. św. Anny l. 7, gospodarował poprzedniej nocy jakiś „nieznany“, który zabrał czarny surdut t. zw. anglez i trochę przyborów do pisania. Sprawca usiłował dostać się do biurka radcy Hirscha, ale oparło się ono jego atakom. Policya poszukuje sprawcy, by go ukarać, dyrekcya skarbu zaś, by... nałożyć mu podatek od niestałych dochodów!

Ursus na bezdrożach. Do szynku Gewürza, przy ul. Zyblikiewicza l. 16, przyszedł wczoraj Józef Radecki już podpity. Kiedy mu odmówiono sprzedaży trunków, wpadł w taką pasyę, że przewrócił bilard, przyczem płyta marmurowa, wart. 400 K rozleciała się na kilka kawałków. Awanturnika zamknięto w aresztach policyjnych.

Zgubiono: Pugilares zielony, zawierający dukata Maryi Teresy, złotą dziesiękoronówkę; 2 banknoty po 10 K i kilka koron drobnych; portfel z dwoma wekslami, zapiskami i kilku banknotami; branzoletkę złotą, łańcuszkową wart. 100 K.

Znaleziono: Kilka pęków kluczyków; kopertę zawierającą 4 weksle, każdy na 1000 K; książkę Kasy oszczędności na 7960 K 8 hal., oraz zapiski; książkę służbową Heleny Karpińskiej.

Zmarli 5. i 6. listopada 1911. Rosner Re eka, żona kupca, l. 72; Szymczuk Konrad, zarobnik, l. 51; Rudzki Jan, technik, l. 37; Aleksandrowicz Mieczysław, em. radca c. k. Namiestn., l. 63; Smalawski Edward, urzędnik c. k. Dyr. skarbu, l. 43; Klimek Marya, córka konduktora c. k. kolei, 1 rok 6 mies.; Woźny Piotr, robotnik, l. 39; Skrzynecka Anna, b. właść. dóbr ziemskich, l. 84; Drozdowski Wojciech, parobek, l. 16; Chomin Ewa, b. zajęcia, l. 65; Szybalska Zefiryna, b. zajęcia, l. 85; Słowińska Zofia, żona szewca, l. 72; Engelhardt Freida, zarobnica, l. 64; Chrzan Paweł, lokaj, l. 43; Zajączkowski Józef, b. zajęcia, l. [illegible]; Pierożek Olga, córka palacza, 4 i pół miesiąca.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 6 listopada 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 64 00 do 65 00.

Tendencya spokojnie.

Cukier.

Wiedeń 6. listopada. 39·40 do 39·50, 28·50 do 28·60.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 6 listopada 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):	
„ 15. listopada	395—396.
„ 31. „	397—3?8.
„ 31. grudnia	399—4?1.
grudzień-styczeń-luty	4?2—406
styczeń-luty-marzec	407—4?1
Rok 1912	412—423.

Tendencya w dalszym ciągu silna. Znaczna ilość tranzakcyi zawarto na prompt w granicach cen podanych. Poszukiwanie za ropą jest wielkie.

Zboże.

Budapeszt dnia 6. listopada 1911. Tel. wł.: Pszenica na październik od —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 11·86 do 11·87. Żyto na październik od —·— do —·—. Żyto na kwiecień od 10·39 do 10·40. Owies na październik od —·— do —·—. Owies na kwiecień od 9·62 do 9·63. Kukurudza na maj od 8·55 do 8·56.

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: pochmurno.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 6. listopada 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano

Akcye austr. Zakładu kredyt. 648 —. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 841·—, Akcye Anglobanku 324 50 Akcye Unionbanku 624 — Akcye Länderbanku 545 00 Akcye Bankvereinu 542·75, Akcye Bodencredit 1299·— Akcye galic. Banku hip. 691·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 718·— Akcye kolei państwowych 733 —, Akcye kolei południowej 110 50, Akcye kolei północnej 5020 d — — Akcye kolei czerniow. 549 —, Akcye Alpiny, 24 0, Akcye Rima Muranyi 673·50. Akcye Prag. Towarz. żel. 2750 0, Akc. Fabryki broni 736 —, Akcye tureckie tytoniowe 322 00, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 778·— Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·90. Austr. Renta koron. 91·80, Węg. Renta koronowa 90·75, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85. 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 239·50 Marki 117 81 Ruble 255 —, Rosyjska 5%, renta z 1906 r. 103·80, Akcye Skoda 680 —. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 549·—

Usposobienie przy rezerwie kursa utrzymane. Kredyty silnie.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 6. listopada.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 298 25. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 273 25 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 315 00. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 254 — Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 123 75

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 37 00. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 498 00. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 195·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 98 —, Palffy 40 zł. m. konw. 84 —. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 75 —. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 49 —. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 300 —. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 237 25. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 238·75. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504 —.

Berlin, dnia 6 listopada. Bank noty austryackie 84 85 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 6 listopada. Trzyprocentowa renta 95 87 mąka 31 65

Frankfurt dnia 6 listopada. Austr. kred. 203 25. Koleje państwowe 157 00, Discouto —·—. Laura —·—. Losy tureckie 188·25.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel. 305.